

Omikron straszy świat

29 grudnia 2021 08:34



Szybkie rozpowszechnianie się Omikronu doprowadzi do dużej liczby hospitalizacji, mimo że obecnie wariant ten wydaje się mniej niebezpieczny niż Delta - ostrzegł we wtorek europejski oddział WHO.

Prognoza, jaką stawiają niektórzy eksperci, brzmi wręcz niewiarygodnie – mowa jest o tym, że w ciągu dwóch, trzech miesięcy nowym wariantem mogą się zakażać nawet trzy miliardy ludzi na świecie.

To kwestia przyszłości. Ale już dziś Omikron pokazuje swoje możliwości, zwielokrotniając liczbę zakażeń, głównie na półkuli północnej. W okresie okołoswiątecznym (23 grudnia) po raz pierwszy liczba zareportowanych nowych zakażeń przekroczyła w skali globu milion a w kilku krajach – m.in. we Francji, Wielkiej Brytanii – zanotowano sześciocyfrowe liczby nowych zakażeń, najwyższe od początku pandemii.

- Obserwowany w wielu państwach szybki wzrost liczby infekcji wywołanych Omikronem, nawet przy nieco łagodniejszym przebiegu choroby doprowadzi do dużej liczby hospitalizacji, zwłaszcza wśród osób niezaszczepionych - komentowała ekspertka WHO dr Catherine Smallwood. - Jest zbyt wcześnie, by powiedzieć, czy fala zakażeń Omikronem będzie mniej czy bardziej poważna w porównaniu do tej wywołanej Deltą - oceniła Smallwood. - Wciąż jeszcze nie widzimy wpływu tego nowego wariantu na grupy najbardziej narażone, tj. starsze osoby nie w pełni zaszczepione - podkreśliła.

Z pierwszych analiz pochodzących z Anglii, Szkocji i RPA, gdzie po raz pierwszy wykryto nowy wariant, wynika, że wywołuje on mniej hospitalizacji niż Delta. Niekompletne dane, które należy traktować z ostrożnością, wskazują, że nowy wariant koronawirusa może powodować od 35 do 80 proc. mniej niebezpieczną postać Covid-19, ale problemem już jest, i w coraz większym stopniu będzie jego wyjątkowo wysoka zakaźność. Przy tak wysokiej liczbie zakażeń nawet niższy odsetek ciężkich przypadków COVID-19 będzie oznaczał kolejną falę hospitalizacji, być może również zgonów, zwłaszcza w społeczeństwach, w których odsetek zaszczepionych (i odsetek zabezpieczonych dodatkową dawką, boosterem, jest znikomy).

Dlatego również wielu krajowych ekspertów obawia się nadciągającej piątej fali. Prof. Wojciech Szczeklik zwracał uwagę w ostatnich dniach w mediach społecznościowych, że Omikron może – po raz kolejny – doprowadzić do zakażeń personelu medycznego (będą na to narażeni przede wszystkim ci, którzy albo wcale się nie zaszczepili, albo schemat podstawowy szczepień przyjęli na początku 2021 roku i jeszcze nie zdecydowali się na booster, ale to, co wiadomo o Omikronie, może on zakażać również osoby zaszczepione trzema dawkami, tylko że zakażenie przebiega u nich bezobjawowo lub ze skąpych objawami, ale i tak muszą być poddani izolacji).

Informacje, jakie docierają z innych krajów, pokazują, że świat – w każdym razie kraje wysokorozwinięte – zagrożenie Omikronem traktują bardzo poważnie. W Australii przywrócono obostrzenia w stanach o największym zaludnieniu. Austria zakazała imprez sylwestrowych i okroiła godziny funkcjonowania lokali gastronomicznych. Portugalia jako jeden z pierwszych krajów (w ślad za nią uczyniły to również Włochy) wprowadziła obowiązek okazania negatywnego wyniku testu również dla osób zaszczepionych. Normą jest egzekwowanie certyfikatów covidowych od osób, które chcą korzystać z usług hoteli, restauracji czy np. kin. W Polsce? W Polsce grupa posłów PiS żąda od premiera wycofania się z regulacji dotyczących weryfikacji certyfikatów przez przedsiębiorców a ministrowie rządu kwestionują możliwość wprowadzenia obowiązku szczepień przeciw COVID-19 nawet dla niektórych grup zawodowych.

URL artykułu: <https://www.medexpress.pl/ochrona-zdrowia/omikron-straszy-swiat-83624/>